

Tadeusz Reroń

"Wojna sprawiedliwa? : Przesłanie moralne Kościoła", red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2003 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/2, 231-233

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Muszala, *Współczesna biologia a nauczanie Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo „Kubajak”, Kraków 2003, ss. 64

Poruszając na lekcjach religii różne tematy, dotyczące w szczególności człowieka, zaistnienia życia i wszelkich działań medycznych, katecheta często staje w obliczu pytań ze strony młodzieży o stanowisko etyki katolickiej do omawianych zagadnień. Pytania te dotyczą takich zasadniczych problemów, jak stosunek Kościoła do nauki, ewolucji, powstania życia, AIDS, kierunków współczesnej genetyki, badań biomedycznych, interwencji w przekazywaniu życia ludzkiego, eutanazji itd. Niejednokrotnie dyskusje na te tematy rodzą wiele emocji. Często wynikają one z nieznamości rzeczy.

Prądy ateistyczne, które rozwinęły się w XIX-XX wieku i trwają do dziś, próbują przekonać ludzi, że wiara i rozum wykluczają się wzajemnie. W sferze badań przyrodniczych rozpowszechniła się mentalność, która zerwała więzi z chrześcijańską wizją świata i odniesieniami etycznymi, kierując się logiką rynku oraz budując swoją moralność na filozofii utylitarystycznej. Jest to szczególnie niebezpieczne w dzisiejszych czasach, gdy genetyka i biotechnologia tak bardzo wkraczają w życie ludzkie. Osiągnięcia w tych dziedzinach mogą przynieść ogromne korzyści człowiekowi, ale również mogą zostać w radykalny sposób obrócone przeciwko niemu samemu.

Często to, co można przeczytać w oficjalnych dokumentach Kościoła, różni się zasadniczo od przekazu podawanego w mediach oraz od obiegowych przekonań. Dlatego Autor – wykładowca w Instytucie Bioetyki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie – w niniejszej książce usystematyzował oraz jasno i zwięźle przedstawił stanowisko Kościoła katolickiego wobec problemów budzących najwięcej kontrowersji. Wychodzi on w ten sposób naprzeciw istniejącym oczekiwaniom katechetów. Dzieło stanowi kompendium wielu orzeczeń i stanowisk etyki chrześcijańskiej, w odniesieniu do najbardziej problematycznych tematów w dziedzinie nauk przyrodniczych. Poszczególne tematy zostały tak opracowane, aby po krótkim naszkicowaniu problemu przedstawić stanowisko etyki katolickiej w danej kwestii oraz jego uzasadnienie. Następnie przytoczone są fragmenty najważniejszych orzeczeń Kościoła oraz podana jest podstawowa literatura.

Książka z założenia ma służyć jako materiał pomocniczy dla katechetów i nauczycieli biologii. Korzystać z niej mogą również wszyscy zainteresowani współczesnymi zagadnieniami z dziedziny bioetyki i ich implikacjami moralnymi.

ks. Tadeusz Reroń

Wojna sprawiedliwa? Przesłanie moralne Kościoła, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, ss. 275

Ludzkość wkroczyła w nowy wiek i nowe tysiąclecie z nadzieją pokoju, budowanego na trwałych zasadach, poszanowaniem wolności i praw poszczególnych ludzi i całych państw. Ta nadzieja została jednak w poważny sposób zachwiana przez zamach terrorystyczny w dniu 11 IX 2001 roku. Próby odnalezienia i ukarania winnych doprowadziły do interwencji zbrojnej w Afganistanie – gdzie jak sądzono – znajdowały się główne ośrodki

organizacji terrorystycznej odpowiedzialnej za zamach. Dramatycznym wyzwaniem dla całego świata stała się zbrojna interwencja w Iraku i to wszystko, co z niej po dziś dzień wynika. Jeśli doda się do tego inne jeszcze ogniska zapalne w świecie, czego wymownym przykładem jest sytuacja Korei Północnej, a także lokalne konflikty, które raz po raz wybuchają na świecie, to widać wyraźnie, jak złożona i niebezpieczna jest obecna sytuacja. Zawsze bowiem istnieje groźba, że konflikty zbrojne w jakimś regionie świata staną się zarzewiem wojny w skali całego globu.

W tym kontekście szczególnie palące staje się wołanie o pokój i troska o to, by stał się on udziałem wszystkich. Powszechne pragnienie pokoju może być urzeczywistnione na drodze poszanowania fundamentalnych zasad, na których powinno się opierać współzycie między ludźmi, między narodami i między państwami. Troska o pokój, nieodłączna od troski o poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej podstawowych praw, nieodłączna od zabiegania o właściwy kształt dobra wspólnego, staje się jednym z najważniejszych wyzwań dla świata. Jednakże aktualna sytuacja sprawia, że nie sposób nie pytać się o to, co jest przeciwieństwem pokoju, czyli o wojnę.

Książka niniejsza jest próbą dania odpowiedzi na pytanie: Czy można mówić dzisiaj o wojnie sprawiedliwej, czy możliwe jest usprawiedliwienie niektórych form interwencji zbrojnej, a jeśli tak, to pod jakimi warunkami? Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o wojnę sprawiedliwą zostało poprzedzone szerokim ukazaniem współczesnego tła, które sprawia, że pytanie o wojnę staje się natarczywe (W. Bar, *Współczesne oblicza wojny i terroryzmu*). W nawiązaniu do tego J. Nagórny próbuje najpierw odpowiedzieć na pytanie, czy z głoszonej przez Kościół zasady słusznej obrony możliwe jest uznanie „wojny obronnej” za sprawiedliwą (*Prawo do słusznej obrony*). Realizm w podejściu do problemu wojny sprawia, że nie wystarczy jakiejś interwencji zbrojnej uznać w punkcie wyjścia za sprawiedliwą, albowiem konieczne jest także wskazanie na warunki godziwego prowadzenia takiej interwencji (S. Mojek, *Obowiązki moralne stron konfliktu*). Dopiero na tle tych rozważań należy szukać odpowiedzi na pytanie o cenę pokoju (I. Mroczkowski, *Cena pokoju*).

Dla przewyciężenia terroru i przemocy z nim związanej niezbędna jest szeroko pojęta strategia skierowana przeciwko niemu, która w szerokim sensie może być rozumiana jako wojna przeciwko terroryzmowi. Obrona przed terroryzmem jest prawem, które jednak w środkach i celach musi być podporządkowane moralnym i prawnym zasadom (J. Spindelböck). Z kolei T. Zadykiewicz stwierdza, że drogą do pokoju jest m.in. modlitwa. Następnie ks. Marian Pokrywka omawia rolę rodziny w wychowaniu do pokoju, a S. Zawada rolę mediów w kształtowaniu postaw wobec pokoju. W dalszej części niniejszego opracowania K. Jeżyna zwraca uwagę, na konieczność nowej kultury życia i miłości. S. Nowosad przekonuje zaś, że wobec ataków terrorystycznych trzeba zrozumieć islam. Następnie A. Derdziuk omawia etyczne aspekty posługi kapelana wojskowego. W końcu M. Wyrostkiewicz przedstawia negatywne skutki wojny w odniesieniu do ekologii. Czyni ona spustoszenie nie tylko w przyrodzie, ale też w osobie i społeczeństwie.

Z przesłania omawianej pozycji wynika, że ani Kościół, ani poszczególni chrześcijanie nie mogą wzywać do wojny; nie mogą też na nią łatwo się zgodzić. Ale też nie mogą przyjąć postawy, że należy unikać jej za wszelką cenę, gdyż mogłoby się okazać, że ceną tą jest zdrada fundamentalnych wartości życia chrześcijańskiego i rezygnacja z solidarnej

odpowiedzialności za przyszłość świata. Pokój, który byłby zgodą na ewidentne zło i prowadziłby do znieważenia ludzkich sumień, nie byłby prawdziwym pokojem.

Niniejsza książka jest owocem sympozjum, które odbyło się na KUL-u. Organizująca je Sekcja Teologii Moralnej po raz kolejny wychyliła się w stronę bieżących problemów współczesnego świata. Przeznaczona jest nie tylko dla studentów teologii, ale dla wszystkich interesujących się problemami moralnymi pojawiającymi się w aktualnej rzeczywistości.

ks. Tadeusz Reroń

J. Ciecieląg, *Poncjusz Piłat, prefekt Judei*, seria „Biblioteka Zwójów. Tło Nowego Testamentu”, t. XI, red. J. Chmiel, Z.J. Kapera, S. Mędała, The Enigma Press, Kraków – Mogilany 2003, ss. 152

Cieszy fakt, że na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej pozycji kreślących przed czytelnikiem tło Nowego Testamentu. Książki te przybliżają nie tylko zagadnienia historyczne, kulturowe, geograficzne czy religijne Palestyny czasów Jezusa, ale ułatwiają zrozumienie samego tekstu biblijnego w jego pierwotnym sensie, zwanym w biblistyce sensem dosłownym lub literalnym. Do takich publikacji należy bez wątpienia książka J. Ciecieląga, która ukazała się nakładem The Enigma Press w Krakowie – Mogilanach, nosząca tytuł *Poncjusz Piłat. Prefekt Judei*. Poza wstępem (ss. 7-14) omawiającym źródła badań nad postacią Piłata i przedstawiającym krótko historię problematyki i obecny stan badań, Autor podzielił swe rozważania na pięć części. Pierwsza z nich nosi tytuł *Poncjusz Piłat i Judea jako prowincja rzymska* (ss. 15-28). Autor dużo miejsca poświęca omówieniu historii powstania prowincji z jej stolicą w Cezarei Nadmorskiej. Ciekawym faktem, jakby niedostrzeganym w dotychczasowej literaturze przedmiotu, jest spostrzeżenie, że przez pierwsze sześć lat sprawowania swojego urzędu Piłat pozostawał bez kontroli jakiegokolwiek zwierzchnika; czuł się po części bezkarny, a to tłumaczyć może niektóre z jego posunięć w polityce wobec Żydów. Niemniej jednak Żydzi ani nie odwołali się do cesarza, choć mieli do tego prawo, ani też nie złożyli skargi na Piłata zaraz po przybyciu do Antiochii Flakkusa. W drugim rozdziale swej książki J. Ciecieląg omawia „epizod ze sztandarami i sprawę akweduktu” (ss. 29-52). Źródłami pierwszego epizodu są *Antiquitates Judaicae* (18, 55-59) oraz *De bello Judaico* (2, 169-174) Józefa Flawiusza. Historyk żydowski opowiada o tym, w jaki sposób zdumiony żarliwością Żydów gotowych poświęcić swe życie dla obrony praw ojców, Piłat został nakłoniony do wywiezienia z Jeruzolimy przywiezionych przez niego sztandarów z wizerunkami Cezara. Postępek Piłata nie był raczej motywowany chęcią naruszenia Prawa Mojżeszowego; prefekt Judei okazał się raczej ignorantem i osobą lekceważącą uczucia religijne Żydów. Innym niechlubnym wydarzeniem i zarzewiem niezgody pomiędzy Piłatem a Żydami było wybudowanie przez niego akweduktu za pieniądze zabrane ze skarbca świątyni, składane jako *korban* (*Ant.* 18, 60-62; *Bell.* 2, 175-177). Choć sama budowa wodociągu mogła pozyskać sympatię Żydów dla ich prefekta, było to bowiem dobrodziejstwo dla całego miasta, to jednak epizod ten (złączony ze śmiercią najgorliwszych obrońców skarbu świątynnego) przysłużył się zaognieniu stosunków i wzrostowi niechęci społeczeństwa wobec tak sprawowanej władzy. Ponieważ obydwa wydarzenia relacjonowane są przez Flawiusza, J. Ciecieląg „chwytą okazję”, by zwiąże